

Leira, nazywana też czasem Leylą ze względu na prostszą wymowę.

Wygląd:

Kobieta, merfolk, w średnim wieku (nie wiem ile żyją merfolki, na ludzkie ma ok. 40 lat). Posiada długie czarne włosy, srebrnobiałe łuski. Na palcach obu rąk ma zdobione „ochraniacze” przedłużające się w pazury.



Historia:

Na początku Wieku Zimy plemię Leiry przełamało swoją izolację i przeniosło się w okolice Meteorite Gulf i nawiązało kontakt z ludnością Labradry. Relacja ta miała stricte symbiotyczny charakter: ludzie zapewniają merfolkom możliwość handlu z Czterema Marchiami za ich pośrednictwem, merfolki za to eskortują statki Labradry stanowiąc swego rodzaju odstraszacz przed piratami nękającymi wybrzeże. Jednak w ostatnim czasie coraz więcej współplemieńców decyduje się na powrót na “głębokości”; przyczyny tego zjawiska są przynajmniej dwie: pokrywa lodowa wybrzeży sięga coraz dalej co utrudnia coraz bardziej handel oraz morskie abominacje pojawiają się częściej bliżej brzegów.

Leira od wieku dziecięcego przeradzała talent magiczny, który ujawniał się jedynie podczas snu i wzburzenia emocjonalnego. Labrada wydawałaby się najlepszym miejscem do podjęcia nauki i zapanowania nad magią, jednak postępująca zmarzlina utrudniła kontakt z uczelnią. Gdy Leira była młodą „kobietą” kontakt z jej plemieniem nawiązała grupa klan Tengu z Taarvarku. Lider klanu dostrzegł od razu nietypowy wygląd młodej syreny i skusił ją obietnicą o wszechobecnym bogactwie w jego posiadłości. Mimo braku zgody ojca na takie małżeństwo, zdecydowała się potajemnie opuścić swoich rodaków, by zaznać życia w dostatku, którego tak pragnęła. To co zastała na miejscu okazało się dalekie od tego co jej obiecywano. Kiedy zrozumiała jak bardzo została oszukana, postanowiła uciec, lecz jej plan został uprzedzony przez wspomnianego Tengu, który wtrącił ją do celi, jak inne ze swoich przymusowych „konkubin”. W przypływie emocji udało się jej wysłać wiadomość do ojca z prośbą o pomoc. Następnie plemię merfolków postanowiło odbić „jedną ze swoich”. Co dokładnie wydarzyło się w posiadłości Tengu wie tylko Leira, jedyna znana żywa świadek tamtych zdarzeń. Pewne jest na pewno to, że populacja merfolków żyjących przy Labradzie została przetrzebiona, a to z kolei nasiliło aktywność piratów. Leira nie powróciła więcej do swojego plemienia. Kolejne lata podróżowała po świecie chcąc zbudować swoje bogactwo. Inwestowała środki finansowe (swoje i innych) z lepszym lub gorszym skutkiem, ostatnia inwestycja była wyjątkowo pechowa i pozbawiła Leirę większości majątku.

Jak mróz wpłynął na Leirę:

Tak jak w historii. Poszerzająca pokrywa lodowa utrudniła jej naukę, rozdzieliła rodzinę i rozwinęła w małym dziecku skupienie się na dobrach doczesnych jako najwyższej wartości (co częściowo doprowadziło do jej decyzji o ucieczce z Tengu).

Prośba do Strażników Ognia:

Leira chce poprosić o podpisanie wielkiego planu ekonomicznego, który ma doprowadzić do rozwoju wszystkich Czterech Marchii. Sama oczywiście zyska też dużo finansowo na tych traktatach.